

TYGODNIK RZESZOWSKI.

Wychodzi w każdą Sobotę o godz. 6. po południu. — Numer pojedynczy w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct. — **Biuro redakcyi:** ulica Zamkowa Nr. 445. II. piętro. **Administracya:** w drukarni E. F. Arvaya — Listy należy frankować. — Rękopismów nie zwraca się. — **Z przesyłką pocztową:** rocznie 6. zlr., półrocznie 3. zlr., kwartalnie 1. zlr. 50 ct. miesięcznie 50 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc. — **Prenumeratę i OGŁOSZENIA** przyjmuje księgarnia E. F. Arvaya w Rzeszowie. — Ogłoszenia jednorazowe po 7. ct. kilkunastokrotnie po 6. ct. od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem. — Reklamy w rubryce „nadesłane” po 15. ct. od wiersza.

Nr. 8.

Rzeszów, 22. Sierpnia 1885.

Rok I.

Rzeszów, 21. Sierpnia 1885.

Za dui kilka Najdostojniejszy nasz Monarcha przyjmować będzie wizytę w starożytnym i sławnym Słowiańskim mieście Kromieryżn, Cara wszech Rosyi. Czyż też całej Europy są w tej chwili w tę stronę zwrócone, a każdy stara się przeniknąć następstwa polityczne, które z tego spotkania mają rzekomo wypłynąć.

Pierwszą niewątpliwie pobudką zjazdu dwóch Monarchów jest konieczna etykieta dworska, która nakłada obowiązek na Cara Aleksandra, oddania wizyty naszemu Monarsze, w zamian za jego do Skierniewie przeszłoroczną podróż. Wprawdzie niektóre głosy prasy wyraziły naówczas zdziwienie, iż Monarcha Austriacki, o tyle starszy wiekiem i latami panowania, pierwszy przekroczył granice państwa i stanął na zaproszenie tak młodego panującego.

W tym jednak fakeie możeby odnaleźć można całą różnicę, jaka cechuje te dwa zjazdy. W Skierniewicach nasz Monarcha nie składał pierwszy wizyty sąsiedniemu panującemu; nie był to prosty akt grzeczności, etykiety, ale ważny akt polityczny, wywołany potrzebą najistotniejszych interesów mocarstw, bo kiedy łowy dworskie uwodziły dostojną drużynę w cieniste aleje zwierzyńca Łowickiego, ministrowie pozostawali w domu na pilnych i ważnych naradach. — Dziś, przeciwnie; pobudka etykiety i grzeczności góruje nad położeniem. Przemawia zatem nieobecność na zjeździe bardzo ważnego, jeżeli nie najważniejszego członka zjazdu roku zeszłego, to jest ks. kancelarza, przemawia zatem krótkość niepomnierna czasu samej wizyty. Asystencya ministrów z obu stron może służyć przedewszystkiem do dodania blasku zewnętrznego, przy spotkaniu się dwóch Monarchów.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że sprawy polityczne zupełnie zostaną pominięte, że na tym zjeździe porozumienie, które mogło nastąpić w niektórych sprawach polityki międzynarodowej w Skierniewicach, nie zostanie tego roku znowu dotknięte, bliżej może określone. Zatem przemawiać by się zdawała podróż ostatnimi zupełnie czasy, w wilię zjazdu Monarchów, hr. Kalnokiego do Warzina. Przewidując ewentualność i możliwość

rozmów politycznych, a może i pewnych zobowiązań i układów, austriacki minister spraw zagranicznych pragnął osobiście nasamprzód rozmówić się z kancelerzem Niemieckim, widząc, że przymierze tych dwóch mocarstw środkowej Europy jest osiłą dzisiejszej polityki, a zgodność zupełna postępowania na zewnątrz musi być chyba warunkiem obopólnie przyjętym. —

Nie sądźmy jednak, aby polityczne skutki tego zjazdu były wielce doniosłe, bo nie dzisiaj na horyzoncie politycznym nie każe nam przypuszczać, ażeby jakiegokolwiek zmiany wielkie i wypadki międzynarodowe, miały być przygotowywane.

Jedyna ważna dzisiaj, a jeszcze nie rozstrzygnięta sprawa, która ogół zajmować może, jest sprawa Afganistańska, ale ta pozostaje i pozostać musi w zawieszeniu aż do ukończenia nowych wyborów do Izby gmin w Anglii. Podług tego, które stronnictwo zwycięży i który rząd obejmie władzę oparty na większości, sprawa ta będzie rozstrzygnięta w najbliższej przyszłości. Dla tego też widzimy zupełne dyplomatyczne w tej sprawie zawieszenie broni, a podczas skąd inąd tak doniosłej chwili, rosyjski minister spraw zagranicznych Giers używa wczasu po kąpielach, margrabia Salisbury stara się o jak najwcześniejsze zamknięcie sesyi, a pan Gladstone z wędką w ręku duma nad pstragami w rzekach Norwegii. Dla tak niestychanie niepewnej sytuacji z wyniku wyborów, trudno jakiegokolwiek stawiać horoskopy, niemożliwą by rzeczą było posuwać się w którymkolwiek kierunku naprzód. Każden tutaj pragnąłby zachować dla siebie wolną rękę.

Drugi powód, dla czego należy się przypuszczać, iż następstwa jakiegokolwiek one będą tego zjazdu, dla środkowej Europy mogą tylko mieć charakter pokojowy, jest podeszły bardzo wiek i z dniem każdym słabniejące zdrowie Cesarza niemieckiego. Nie można dzisiaj przypuścić wojny w Europie bez bezpośredniego współdziałania Niemiec, czy to na samym początku walki, czy przy końcu, ażeby zapewnić niezawodnemu pośrednikowi czy meklerowi, jak sam się nazywał, odpowiedniego wynagrodzenia, części pieczeni przy cudzym ogniu przyrumienionej. Taka jednak działalność wymaga siły, wymaga stanowczości i okazania gotowości nawet w danym razie do zbrojnego

wystąpienia, a wszystkie te warunki nie licują już dzisiaj z stanem zdrowia sędziwego Monarchy, który świetne dla swego ludu panowanie pragnie zakończyć w spokoju, i w pełnym blasku niezamąconej chwały.

Trzeci, może najważniejszy powód, dla czego zjazd w Kromieryżu nie może pociągnąć za sobą dalekich układów i długich zobowiązań zobowiązań, jest po prostu ten, iż interesa obu monarchii koniecznością historyczną i kierunkiem swych ludów stoją w zupełnej do siebie sprzeczności, a otchłań, która ich dzieli, nie układami ale tylko mieczem, lub długimi bardzo laty spokoju wypełnioną być może.

Oba państwa zaludnione przeważnie szczepami jednej słowiańskiej familii, podniosły z konieczności sztandary tej idei do racyi stanu. Tylko gdy Austria dąży do wypełnienia swęj misyi historycznej, opierając się na swobodzie, na uszanowaniu wolności języka, religii i narodowości — Rosya pragnie wszystkie słowiańskie narody zagarnąć, ażeby je na jedną modłę wielko-rosyjską przerobić, zadając przytęm gwałt każdej narodowości i każdemu sumieniu. Obie monarchie mają wielkie i doniosłe interesa polityczne na półwyspie Bałkańskim. Rosya pragnie urzeczywistnić zadanie swe wiekowe podbojem Carogrodu. Austrii bezpieczeństwo, spokój i najważniejsze interesa handlowe wymagają albo zapewnienia sobie panowania nad ludami tego półwyspu, albo stanowczy wpływ nad ich losami, przy zupełnej tych ludów niezależności i bezpieczeństwie przed wpływami innych mocarstw. Nareszcie sposób zapatrywania się na własne na ziemi posłannictwo obu monarchów i sposób pojmowania swych obowiązków przez odnosne rządy, zdają się zdradzać dyametryczne i radykalne różnice.

Monarcha Austro-Węgierski w sprawiedliwości szuka i znajduje zadowolenie swych poddanych, w ścisłym przestrzeganiu prawa i konstytucyi zapewnia każdemu swobodny rozwój i postęp. Car rosyjski wstrząsa samemi podstawami społeczeństwa ludzkiego, naruszając posiadanie równe dla wszystkich własności, a samowładnym wykonywaniem praw monarszych oddala od siebie wszystkich w narodzie, którzyby pomocą swych prac, ulżyć mu mogli w trudnym rządzeniu zadaniu. — Że drogi te dwie są nierówne sobie, a

SŁOWO

w sprawie budowy gmachu Kasy Oszczędności.

(s) Sprawa ogółu, będącą obecnie u nas na porządku dziennym, jest sprawa budowy gmachu własnego przez Kasę Oszczędności. Myśl ta, podniesiona przed niedawnym czasem, a o tyle już w czyn wprowadzona, iż plac pod budowę zakupiono, zasługuje na wszelkie uznanie, choćby nawet tylko dlatego, że mało mamy w Rzeszowie ładnych i porządkowych budowli.

Niestety jednak rzucona myśl nie zdaje się być wykonaną tak, jakby tego i stosunki tutejsze i potrzeby samej instytucyi wymagały.

Kiedy już myśl o budowie rzeczzonego gmachu poczęto w wykonanie wprowadzać przez zakupno placu przy jednej z pierwszych ulic, powstała równie myśl, ażeby w gmachu znalazło pomieszczenie tutejsze Towarzystwo kasynowe, jedyny punkt zboru całej inteligencyi, a nie mające dotychczas należytego pomieszczenia, — i by równie w gmachu tym urządzono większą salę, której w Rzeszowie brak zupełny. Przy sali zaś ulokowałoby się równie Towarzystwo muzyczne — i w ten sposób skupićby można w jednym gmachu wszystko, co zwykle potrzeby naszych stosunków zaspokoić może.

Takie rozwinięcie powziętą przez Kasę Oszczędności myśli budowania było i jest zupełnie naturalne, i nawet nikt nie stawał temu planowaniu w opozycji.

Ponieważ zaś równocześnie tutejszą Radę powiatową wyrugowano z dawnego mieszkania, to jest z budynku rządowego — nie było od rzeczy i dalsze plano-

wanie, by w nowym gmachu znalazło się i dla tej instytucyi pomieszczenie. W ten więc sposób miałyby nowo-zbudowany gmach mieścić w sobie niemalą liczbę ubikacyj.

Planowanie powyższe zajmowało tak dalece wszystkich i uważane było za całkiem naturalne, iż już nawet więcej interesowani rozmiarzali sobie plac i robili szkice rozkładu ubikacyi. Szkice te jednak doprowadziły do przekonania, iż plac pod mający się budować gmach jest za mały, lub inaczej powiedziawszy, na placu tym gmach mający wszystkie powyższe instytucye pomieścić nie da się wybudować, tém więcej nawet, ile że kasyno potrzebuje koniecznie w tym samym budynku restauracyi.

Aby więc pożądaný rozmiar nadać budynkowi i pomieścić w nim wszystko, co wyżej podano, podniesiono myśl zakupuienia sąsiedniej realności, aby na obu tych placach, choćby niecałych, zbudować gmach odpowiadający tak potrzebom instytucyi w nim się mieszczących, jak niemniej i potrzebom naszego miasta.

Myśl ta poddana została zeszłego roku pod obrady Wydziału kasy oszczędności; a ponieważ dyrekcya kasy ani należytych szkiców, ani kosztorysów, ani w ogóle żadnych materyałów, mających służyć do obrad nie przedłożyła, powziął Wydział kasy oszczędności postanowienie wydelegowania dla sprawy tej osobnej komisji, której elaborat miałyby być przedmiotem obrad. Komisya ta, złożona z najlepszych sił naszego grodu, wypracowała memoriał, w którym omawiając budynek stawiany li na placu po Smorągiewiczu, — jak niemniej budynek stawiany na obu placach t. j. także na placu, gdzie dziś stoi realność dra Zennermana — oświadczyła się stanowczo za budowlą ostatnią jako mogącą rzeczywiste i największe przynieść miastu korzyści a Kasie Oszczędności dać możność dogodnego ulokowania się. Korzyści te są aż nadto widoczne; jednak niepomniemy, choćby nie całkiem ściślego wyliczenia ich — abstrahu-

jąc już od korzyści samej budowli, samego gmachu mieszczącego okazałe i u nas pożądane ubikacye.

Przedewszystkiem zauważyć należy, że skoro budynek ma dla siebie tak obszerny plac, jaki zajmują obie wyż wzniankowane realności, przeto z łatwością może on jak najdogodniejszą przyjąć linię frontów, a zatem takowa może być od linii chodnika cofniętą lub nie.

Oczywiście many na myśli pierwsze, i w takim wypadku front budynku od ulicy Pańskiej winien być niewątpliwie cofnięty do linii gmachu mieszczącego giennazym; na czém zaś to zyskujemy, że szereg kasztanów i trawników może być niemal do połowy ulicy Pańskiej rozciągnięty; — a że takie ogródki podnoszą zdrowotność miasta i mile oko bawia, o tém nawet mówić nie potrzeba.

Drugi front stanąć mającego budynku przytykałby do ulicy Różanej, ulicy dziś jednej z najniezdniejszych i nieprzyjemnie woniejących. Tu równie ze względu na obszerność placu budynek nie potrzebowałby a nawet niepowinienby sięgać do linii, jaką dziś ulica tworzy, lecz winien być cofnięty, i to co najmniej do połowy długości frontu jaki posiada realność dra Zennermana od ulicy Pańskiej.

W ten sposób zyskałoby miasto nietylko ładną i szeroką ulicę, ale także nowy środek komunikacyjny; dziś bowiem ulica Różana służyć może tylko do przechodu i to dla mających przytępiiony zmysł powonienia.

Za tém posunięciem frontu od ulicy Różanej idzie to, iż zbyt wiele a przez Kasę Oszczędności nabyte od dra Zennermana place na tyle dzisiejszego budynku mogłyby pod dalsze budowlę być pozbyte i t. d. za wysokiem wynagrodzeniem, jako place w śródmieściu, przytykające do nowej, szerokiej i widnej ulicy.

Pomijając więc korzyści, jakieby sam budynek obszerny przyniósł, widzimy, że zajęcie placu pod realno-

owoce, które przychodzi później zbierać, muszą rychło dojrzewać w tak odmiennych wychowane stosunkach, nie lepiej nie dowodzi, jak tak nie dawna świetna przeszłość tego samego Kromierzyża, w którym teraz zjazd ma się odbywać, i dzisiejsze stosunki zjazdu temu towarzyszące.

Kiedy pod grozą ulicznego motłochu wiedeńskiego, wszechpotężny reprezentant zacofaństwa runął, Sejm konstytucyjny przeniesiony został do Kromierzyża d. 15. Listopada 1848 r. Reakcja była jednak nadto silna, ażeby bez dalszej walki się cofnąć i dlatego patent cesarski sam ogłosił konstytucję d. 4. Marca 1849. a 7. tego samego miesiąca drugi patent rozwiązał obradujące stany, posłowie zastali podwoje gmachu sejmowego zamknięte i wojskiem obsadzone. Znowu inny patent cesarski, z 31 Grudnia 1851 r., zniósł konstytucję ogłoszoną patentem z 4 Marca 1849 r. i nadane krajom koronnym statuta. poczem nastąpił długi dziesięcioletni peryod rządów absolutnych Bacha. Posiew wolności rzucony przyniósł nareszcie swoje owoce, a Monarcha konstytucyjny, wśród walki stronnictw i szermierki parlamentarnej, otoczony jest miłością swych poddanych i zaufaniem osobistym narodów. Jakże boleśnie odbija się od tego położenie Cara wszech Rosyi. Więzień we własnym swoim pałacu, do ostatniej chwili kryje przed narodem każdą swoją podróż nie spodziewając się nigdzie wesołego i swobodnego przyjęcia, a pierwszą zapowiedzią przyjazdu nawet do obcego państwa był silny i liczny batalion policyi tajnej z Petersburga, który czuwa nad smutnymi, ponurymi i samotnymi dniami życia Cara.

Czy tylko pobudki etykiety, czy ważne polityczne sprawy spowodowały za kilka dni mający nastąpić zjazd w Kromierzyżu, tego nikt z nas z pewnością odgadnąć nie może. Ze jednak Monarchowie nie będą mogli się uchronić od wspomnienia, które ostatnie lata historii Kromierzyża na pamięć każdemu przywodzą, tego także wątpić nie można. A że powstanie jutrzeńki swobody w wielkim państwie Rosyjskiem, a ściślej przestrzeganie konstytucji w Austrii, doniosłością skutków jakie by to za sobą pociągnęło, w każdym razie musiało by prześięgnąć wszystko, co tylko na tym zjeździe będą mówić lub mogliby nawet pomyśleć, o tem nikt, który zna historię, na chwilę nie mógłby wątpić. Dla nas tylko postępy wolności i praw sprawiedliwych, i swobodne działania mogą być zapowiedzią lepszej przyszłości, gdy przeciwnie wszystkie inne kombinacje polityczne muszą się kończyć gwałtami, jak obecnie w Prusach, lub uciskiem, jak zawsze w Rosyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rzeszów, 22. sierpnia

Sprawy monarchii. Cesarstwo i Cesarzowieństwo wyjadą dnia 24. b. m., w poniedziałek przed południem

ścią dra Zennermana na budynek dla Kasy Oszczędności jest nader wielką przysługą dla miasta.

Przeciwnicy tego projektu podniosą niewątpliwie zarzut, iż Kasa Oszczędności nie ma na tyle fundusów, aby tak znaczne place i realności nabywać, część pierwszych oddawać miastu, a ostatnią burzyć. Zarzut ten jednak łatwo się odeprze, bo raz jak to już podaliśmy, część ogrodu wzdłuż ulicy Różanej, jako ulicy nowiej, obszernej i widnej, z zyskiem może być sprzedana, za część zaś placów do podniesienia ulicy Pańskiej i Różanej odstąpioną można żądać u gminy wynagrodzenia, choć nie wielkiego, ale w każdym razie owe koszty znacznie umniejszającego.

Być może, że miasto z takim wynagrodzeniem ociągając się będzie; lecz z jednej strony Kasa Oszczędności spłatę takowego uczynić może dogodną, a powtóre, iż nawet przypuścić trudno, by ojcowie nasi tak mało dbali o podniesienie miasta, iżby im przykro było zawotować choćby nawet kilka tysięcy na rozszerzenie i upiększenie dwóch ulic. (Węgrzy dali 20 milionów na budowę ulicy Andrassego w Peszcie).

Tym sposobem wykazaliśmy jeden szereg korzyści budowy gmachu na obu placach, pomijając korzyści drobniejsze, tudzież korzyści, jakie prywatni właściciele placów sąsiadujących z ulicą Różaną, bez szkody dla kasy i miasta odniosą.

Drugi szereg korzyści wypływa z obszerności samego budynku i takowe jeżeli poprzednio wyliczonych nie przewyższają, to im bez wątpienia wcale nie ustępują.

Na pierwszym i honorowym, że tak rzekę, miejscu stoi niewątpliwie w nowym budynku sama Kasa Oszczędności. Im budynek będzie obszerniejszy i widniejszy, tem oczywiście i ubikacje zajęte przez kasę będą dogodniejsze; trudno zaś przypuścić, by w budynku li na placu po — Smorągiewiczach zbudowanym znalazło się

z Wiednia do Kromierzyża. W orszaku znajdować się będzie także minister dworu i minister spraw zagranicznych, hr. Kaluoky. Pierwsze spotkanie odbędzie się na stacyi Hullein, gdzie Cesarz i Cesarzowiec powitają gości rosyjskich. Z Kromierzyża uda się Cesarz wprost na manewra czeskie i przybędzie do Pilzna dnia 26. b. m.

Prezydent rządu krajowego Karyntyi, baron Schmidt-Zabierow zwołał ankietę do Celowca celem naradzenia się nad środkami dla położenia tamy pijaństwu.

Ministerstwo handlu, spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, pragnąc uchylić wątpliwości, jakie powstały pod względem interpretacji punktu 10. §. 2. B, rozp. minist. z dnia 27. maja 1885 w sprawie pozwolenia na pracę przemysłową w dni niedzielne, przy pojedynczych kategoriach przemysłu, ogłaszają w „Wiener Ztg.“ następujące objaśnienia pomienionego postanowienia: Przez całą niedzielę dozwoloną jest sprzedaż artykułów żywności, wód mineralnych i kwiatów. Te przedsiębiorstwa handlowe, których uprawnienie rozciąga się oprócz sprzedaży żywności, wód mineralnych i kwiatów, także na sprzedaż towarów innego rodzaju, są ograniczone pod względem innych towarów, nie wchodzących w zakres żywności, wód mineralnych i kwiatów, na czas najpóźniej do godziny 12. w południe.

Dienniki wiedeńskie piszą, że statystyczna komisja centralna uchwaliła za zezwoleniem ministerstwa wyznań i oświaty zarządzać co pięć lat statystyczne dochodzenia o położeniu kleru w Austrii, w których za podstawę mają służyć fasye, dokonane w duchu ustawy kongrualnej.

Dnia 15. b. m. odbyła się uroczystość intronizacji nowego arcybiskupa praskiego hr. Schönborna.

„Presse“ donosi, że Rada państwa zostanie zwołaną najwcześniej w ostatnich dniach września.

Na tegorocznej sesji Sejmu galicyjskiego będzie między innemi przedmiotem dyskusji kwestya kompetencji galicyjskiej krajowej Rady szkolnej, oraz stosunek jej do ministerstwa oświaty. Powodem tego jest rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie nowego planu nauk dla szkół ludowych.

Sprawy zagraniczne. W gabinecie francuskim pannaować ma nieporozumienie co do osobistego udziału ministrów w ruchu wyborczym. Prezes gabinetu Brisson ma sobie życzyć, ażeby udział ten był ograniczony. Minister spraw zagranicznych, Freycinet, wyjechał do Szwajcaryi.

Ostatnia sesja parlamentu angielskiego zamknięta została dnia 14. b. m. Mowa tronowa zwraca uwagę na nieudanie się wyprawy do Chartumu, ale wyraża pochwały dla waleczności wojsk i marynarki; oraz wyraża nadzieję, że rokowania z Rosją o granice obszarów emira Afganistanu doprowadzą do zadowalającego uregulowania tej sprawy.

Papież odbędzie we wrześniu nowy konsystorz, na którym zamianuje kilku nowych kardynałów.

W Petersburgu nastąpiło już podpisanie zawartego między Niemcami a Rosją porozumienia w sprawie wzajemnego uznania towarzystw akcyjnych.

USTAWA O WŁÓCZĘCACH i domach pracy przymusowej.

III.

Postanowienie o przyjęciu i oddanie do domu pracy należy do krajowej władzy politycznej. O przyjęciu orzeka specjalna komisja, utworzona przy politycznej władzy krajowej, w której skład wejść ma przynajmniej jeden reprezentant Wydziału krajowego. Jeżeli istnieją domy pracy powiatowe lub gminne, — komisją orzekającą o przyjęciu do nich będzie delegowana w tym celu polityczna władza powiatowa, z przybraniem jednego przynajmniej reprezentanta autonomicznego.

Osoba, względem której sąd orzecze dopuszczalność oddania jej do domu pracy, po odbyciu kary może za-

dostateczne pomieszczenie dla kasy. Co więcej, ubikacje te jako przytykające tuż do głównego chodnika, byłyby najmniej dogodne dla spokojnej pracy.

Jeżeli zaś z czasem Kasa Oszczędności przyjęłaby na się szczytną misję wydobycia obywateli grodu naszego i sąsiednich z rąk lichwiarzy i założyła zakład zastawniczy, to prawdę powiedziawszy, w tym budynku brakłoby pomieszczenia; a radzibyśmy, aby jak najmniej przeszkód urzeczywistnieniu tej myśli stało oporem. Ubikacje zatem byłyby za szczupłe.

To samo wynika i z lokalem dla kasyna i Towarzystwa muzycznego, które potrzebują dogodnej i obszernej sali.

Jeżeli zaś ta ostatnia, co koniecznym jest, miała być w ten sposób urządzona, iżby mogła być każdego czasu, bez uszczerbku tak dla kasyna jak i Towarzystwa muzycznego, odrębnie z dwoma lub trzema pokojami wynajmowaną, to nawet trudno przypuścić o pomieszczeniu tylu i takich ubikacji na tak małym placu.

By zaś zaspokoić pytających się, na co i komu sala taka może być wypuszczoną, to odpowiemy tylko tyle, że kilkakrotnie staraliśmy się o wystawienie jednego z większych arendzieli sztuki malarstwa w Rzeszowie, lecz te starania rozbiły się o brak stosownej sali. Jeżeli zaś sala taka miałaby, o czem niewątpliwie, służyć kiedyś za lokal wystawienia jakiegoś obrazu większego, lub też na urządzenie w niej wystawy robót młodzieży z miejscowych szkół, to koniecznie musi posiadać należyte światło a takiego na placu po — Smorągiewiczach posiadać absolutnie nie może i nie będzie.

Wszelkie więc względy, a przedewszystkiem względy obchodzące cały ogół tutejszego społeczeństwa, przemawiają za zakupnem domu dra Zennermana, aby zyskać dostateczny plac budowlany.

trzymaną być jeszcze w areszcie sądowym przez 4 tygodnie, aż do postanowienia władzy politycznej; w przeciągu tego czasu ma nastąpić decyzja co do przyjęcia do domu pracy.

Zatrzymanie w domu pracy, może bez przerwy trwać najdłużej 3 lata. W razie poprawy skazańca, uwolnienie może nastąpić przed upływem tego czasu, — o czem komisja stanowi. Jeżeli skazaniec wypuszczony zostanie z zakładu przed upływem 2 lat, a okaże się, że się nie poprawił, może komisja postanowić umieszczenie go w zakładzie nadal aż do upływu 3 lat.

Zatrzymanie w domu p o p r a w c z y m ma trwać tak długo, aż cel będzie osiągnięty, — nigdy jednak po za 20 rok życia.

Przeciw orzeczeniom komisji krajowej, która rozstrzyga także odwołania od orzeczeń komisji powiatowych, nie ma dalszej drogi prawa.

Ustawodawstwo krajowe powożmie postanowienie względem nominacji dyrektorów i personelu domów pracy. Nominacya dyrektora zawisła jest od zatwierdzenia rządu.

Domy pracy otrzymają statut i regulamin — zatwierdzone przez rząd, — w których znajdują się szczegółowe postanowienia o sposobie zatrudnienia skazańców, ich klasyfikowanie i t. d.

Władza dyscyplinarna sprawowaną będzie w domach pracy w myśl przepisów dla zwykłych więzień istniejących.

W komisji Rady państwa znalazły się głosy domagające się dla najcięższych przewinień dyscyplinarnych zaprowadzenia kary chłosty cielesnej, praktykowanej dotychczas n. p. w Saxonii i w Szwajcaryi. Większość komisji nie przychyliła się jednak do tego wniosku, — nie z zasadniczych względów, lecz z uwagi, że kwestya zaprowadzenia chłosty dotyczy przedewszystkiem więzień karnych i tam też naprzód rozwiązana być powinna.

Zarząd domów pracy i poprawy jest autonomicznym; rządowi służy jednak nad nimi największy policyjny nadzór.

Ustawy nowe znoszą postanowienia w tej materii §§ 509 do 511 i 517 do 521 ustawy karniej tudzież §§ 1, 2, 10, 12, 13, 15 do 19 i 21 ustawy z 10 Maja 1873, Nr. 108 D. p. p.

Ponieważ w Galicyi i w Bukowinie nie ma ani domów pracy przymusowej ani zakładów poprawczych, przeto w tych prowincjach w myśl § 19 ustawy Nr. 90 orzekanie o dopuszczalności oddania do takich zakładów nastąpić będzie mogło dopiero od chwili, kiedy ministerium dotyczące rozporządzenie wykonawcze wyda.

To są główne postanowienia nowych ustaw. Wykonanie tych ustaw dopóty nie odniesie skutku, dopóki kraj nie zgodzi się na założenie domu pracy i poprawy. W braku tych zakładów, zajdziemy z nową ustawą nie o wiele dalej, jak dotychczas; będziemy karać, szpasować i znowu karać bez końca, jak obecnie. Już w r. 1883 poseł Chamiec żądał w sejmie założenia domów pracy przymusowej, jako jedynej recepty na trapiące kraj włóczęgostwo; miejmy nadzieję, że najbliższa sesya wyda nam nareszcie to pożądane postanowienie Sejmu.

T.

Korespondencye „Tyg. Rzesz.“

Łańcut, 21 sierpnia 1885.

(J. Z) Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie inicjatorów Spółki wodnej rzeszowsko-łańcutkiej odbyło się w lokalu Rady powiatowej.

Takowemu przewodniczył J. E. Hr. Potocki, z członków obecni byli: P.P. Kellermann, ks. Ziemiański, ks. Puchalski, Stanisław Jędrzejowicz, Karol Madeyski, Rejchard, Sereżyński, Jan Kuźniar z Łukawca, Jakób

Dalecy zaś jesteśmy od tego aby, zasłużyć na posądzenie, że piszemy w interesie dra. Z., aby mu dopomódz do lepszego spieniężenia realności, lub w interesie dra. A., którego niesłusznie posądzano, iż dlatego popiera zakupno realności dra. Z., aby miał później ładniejszy widok. Tylko płytkomyślnicy mogą podobne posądzania rzucać, a naszym zdaniem jest to niegodne prawego obywatela.

Budowa gmachu w tej myśli, jakąśmy tu wyłuszczyli, zdążyła do podniesienia miasta a więc do korzyści wszystkim obywatelom dostępnej. Tu więc jest niejako usprawiedliwienie tego, cośmy na wstępie powiedzieli, iż sprawa tej budowy jest sprawą publiczną, sprawą ogółu, zamkniętego granicami naszego miasta.

Jeżeli zaś, jak to niektórzy dyrektorowie kasy głoszają, jest staraniem, aby budynek ten zyski przynosił, a więc jeżeli zamierzono obecnie budować dom czynszowy, to lepiej, by myśl, w tém stuleciu rzuconą, w przyszłym dopiero dokonana została, bo sądzimy, że przyjdzie czas, kiedy z honorowych usług publicznych przestanie pewna partya wyczekiwać zysków, ta partya właśnie, która jeżeli samych zysków nie widzi i nie ma na nie nadziei, wotuje bez pardonu „przeciw“.

Funduszy na budowę przez nas unowioną nie zabraknie, bo fundusz rezerwowi jest znaczny; a zresztą lepiej oddać fundusze na fruktyfikację nawet tylko dwuprocentową, aniżeli żeby dziennie w kasie naszej bezużytecznie leżało po 18 i więcej tysięcy.

Nie tuszmy, by myśl tę przeprowadzono tak, jak sobie tego ogół życzy, ale mamy przynajmniej czyste sumienie, żeśmy w tej tak ważnej sprawie zajęli stanowisko z większą połową mieszkańców naszego grodu.

Kiwała z Czarny i Jan Trojnar z Białobrzeg. Pióro prowadził sekretarz p. Wolski. Pod obrady wzięto dwa zapatrywania. Pierwsze, ażeby na podstawie wyrobić się mającego całkowitego planu, wykazać na ogólnem zgromadzeniu, do jakiego mniej więcej pieniężnego zobowiązania każdy z interesujących przygotować się ma i dopiero wówczas przystąpić do zobowiązania spółki; drugie, — ujęte w formalny wniosek przez p. Stanisława Jędrzejowicza, który jednomyślnie przyjęty i uchwalony został — ażeby skorzystać z wyrobionych przez inżyniera namiestnictwa p. Ingardena, planów regulacji Wisłoka pomiędzy Świętąniową a Dębem i rozpocząć faktyczne zawiązanie spółki od gmin pomiędzy temi dwoma miejscowościami położonych, mianowicie od Głogowa, Chodaczowa, Trynczy i Gniewczyny, a w miarę posuwania się robót dalsze gminy do spółki nakłaniać, w takim razie regulacja rozpoczęłaby się od ujścia rzeki Wisłoka do Sann, przez co w pierwszej linii skutecznionemi zostałyby przekopy w powyżej wymienionych gminach, to jest w tych miejscowościach, w których zagrożone są osady zerwaniem, że wszelkie inne roboty regulacyjne i ochronne — na które nawet niema dotąd odpowiednich materiałów, — mogą być dopiero wtenczas podjęte, skoro przekopy zrobionemi zostaną, naprzód bowiem przewidzieć się nieda jakie zmiany w układzie koryta przez unoszenie znacznych mas ziemi z przekopów nastąpią. Najglówniejszym zaś i najracjonalniejszym punktem wniosku p. Jędrzejowicza, był według nas ten, że zaczawszy regulację na mniejszej przestrzeni, mieć się będzie do czynienia z kilkudziesięciu interesowanych, których może łatwiej przekonać się uda aniżeli tysiące; te niewątpliwie, gdy dzieło rozpoczętem i postępującem zobaczą, pozyskać się dadzą.

W ślad za tem uchwalono wypracowanie, za porozumieniem z inżynierem Przetockim w Przemyśle — kosztorysu i obliczenia na każdego z poszczególnych interesowanych wysokości udziału pieniężnego, na co czas trzech tygodni przeznaczono. Co, gdy wygotowanem zostanie, wydelegowana pod przewodnictwem J. E. Hr. Potockiego komisja, uda się do Gniewczyny, Trynczy, Chodaczowa i Głogowa, aby rzecz na miejscu zbadać i osobistym wpływem skłaniać interesowanych do oświadczenia się co do chęci przystąpienia do zawiązać się mającej spółki wodnej, która pomimo to, że obejmuje z początku tylko powyżej przytoczoną, do powiatu łaneckiego należące gminy — pozostanie zawsze, Rzeszowsko-łanecką spółką wodną. — W końcu uchwalono na drugą połowę Września zwołać ogólne Zgromadzenie.

KRONIKA.

Rzeszów, 22 sierpnia 1885.

Wiadomości osobiste: J. E. Alfreda hr. Potockiego generałny pełnomocnik p. Szczerbicki wraz z kilku oficjalistami udaje się do Budapesztu, na wystawę bydła, zjazd rolników i wycieczkę gospodarczą. Oprócz tego, zwiedzą panowie ci, pierwszorzędnie stajnie zarodowe, w celu specjalnego studjum hodowli i mlecznego gospodarstwa. — J. E. hr. Ludwik Wodzicki spodziewany jest z powrotem z Ostendy w tych dniach w Tyczynie. — Równocześnie bawią w tém samém kąpielowem miejscu W. Adam Jędrzejowicz, poseł na Sejm Krajowy i W. Władysław Jędrzejowicz z Zależa. — Dnia 9-go b. m. odbył się ślub w rodzinnym majątku Zbydniowie, najmłodszej Panny Horodyńskiej z Panem Wisniewskim właścicielem dóbr z Sandomierskiego. Licznie zebrani goście i cała familia znana i zasłużona w naszym okręgu, była obecną przy tej uroczystości. — W Jasionce d. 18-go b. m. odbyło się polowanie na kuropatwy i wielki obiad z powodu imienin W. Pani Heleny Jędrzejowiczowej. — Do naszego miasta przybył na kilka dni feldmarszałek pan Hempfling. — Ausk. sądowy, p. Wiktor Tustanowski przeniesiony został do Sądu Kraj. w Krakowie. — Eugenia Kulinska uczennica VII. klasy w 17 wiosnie życia zmarła w piątek 21 b. m. — Honorata z Siewielnińskich Strokowa, żona nauczyciela seminarium męzkiego w Rzeszowie, zmarła 20 b. m. w 42-gim roku życia. — Jerzy Curtius, głośny profesor filologii klasycznej i autor wielu rozpraw i książek szkolnych treści filologicznej, znany u nas szczególnie jako autor gramatyki greckiej, tłumaczonej na język polski, umarł w Dreźnie dnia 14 b. m. — Dr. Towiański, brat pamiętnego mistyka Andrzeja, lekarz drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, umarł w ostatnich dniach w Dynaburgu. L. Werder, wynalazca karabinów nazwanych według jego imienia, zmarł w tych dniach w Norymberdze. — Dr. Emil Zsigmondy, jeden z najodważniejszych i najwyżej znanych turystów wiedeńskich, w czasie wycieczki w Alpy, spadł dnia 6. b. m. w przepaść i zabił się na miejscu. — Rocznicą urodzin, 80-letnią, prezydenta najwyższego trybunału, p. Schmerlinga, będzie jutro obchodzoną uroczystością w Aussee.

Arcyksiężna Stefania obchodziła w czwartek dzień swoich imienin. Z tego powodu odbyło się tego dnia rano w Laksenburgu uroczyste nabożeństwo; następnie przyjmowała arcyksiężna Stefania liczne gratulacje. Po południu odbył się obiad, na którym był cesarz, tudzież bawiący w Wiedniu członkowie rodziny cesarskiej.

Dzień urodzin cesarskich, poprzedzony w wilię capstrzykiem, obchodzony był u nas uroczystością. W asystencji całego wojska, stojącego tu załogą, odbyła się na błoni pod namiotem św. msza polowa, przy bardzo liczny udział publiczności wszelkich warstw, — poczem dany był przez korpus oficerski w restauracji kolejowej obiad, do którego zasiedli reprezentanci wszelkich władz tutejszych.

Uczta pożegnalna na cześć opuszczającego nasze miasto starosty i radcy rządowego, pana Jana Tustanowskiego, odbyła się we czwartek wieczorem, w lokalu kasyna polskiego, przy dźwięku muzyki 40 pułku, piechoty. Grono osób uczęszczających składali: duchowieństwo, reprezentanci rady miejskiej z p. Kalinowskim na czele, starsi oficerowie tutejszej załogi, urzędnicy polityczni i sądowi, profesorowie i adwokaci.

Marszałek powiatu W. Edward Jędrzejowicz wraz z sekretarzem Rady pow. udają się dzisiaj do Mrowli celem poczynienia kroków wstępnych do zawiązania spółki celem osuszenia łąk i bagien w tej okolicy; plany ku temu celowi sporządziło biuro melioracyjne Wydziału Krajowego.

Zawiązany Komitet w celu niesienia pomocy nieszczęśliwym rodakom wydalonym z Prus, podaje do wiadomości, że wszelką pomoc na wspomnienie nieszczęśliwych przyjmują z wdzięcznością Wni Prezes komitetu Edward Jędrzejowicz i Vice Prezes Wojciech Kalinowski; niemniej udzielają wszelkiego wyjaśnienia dla P. T. obywateli, chcących dać zajęcie wydalonym najlepszymi świadectwami i legitymacjami komitetu Poznańskiego zaopatrzonemu, jako parobkom, woźnikom, rządcom, rzemieślnikom etc.

Wpisy do klas gimnazjum tutejszego, rozpoczną się prawdopodobnie dopiero dnia 7 września, a rok szkolny zacznie się dnia 10 tegoż miesiąca, a to z powodu, że restauracja budynku szkolnego nie będzie wcześniej ukończoną. W tej mierze oczekiwana jest jeszcze decyzja kraj. Rady szkolnej.

Dwa pytania. W dniu 22 września 1883 obchodzono w Rzeszowie jubileuszową uroczystość Sobieskiego. Na pamiątkę tego obchodu uchwalono wówczas zasadzić w ogrodzie miejskim dąb pamiątkowy, a obok położyć kamień z napisem „1683—1883.“ Od tego czasu upływa już drugi rok, a ani dębu, ani kamienia dopatrzeć się niemożemy, mimo starannych poszukiwań w wspomnianym ogrodzie. Czy może postanowiono zasadzić ten dąb aż dojdzie do męzkiego wieku i czy kamień ów tak ciężkim jest, że niemożliw jeszcze dojechać na miejsce przeznaczenia? —

Zajmujący się rzeczonym obchodem jubileuszowym ówczesny miejscowy komitet, w sprawozdaniu swém z dnia 22 września 1883 podał do wiadomości publicznej, że czysty dochód z funduszków przezeń zebranych wynosił kwotę 308 złr. 32 ct. a. w. Czysty ten dochód miał być obrócony na zakupno „Sobieskiego pod Wiedniem“, lecz gdy Matejko obraz ten Watykanowi darował, kwota pozostała miała być użytą na inny cel patriotyczny. Komitet nie mógł się wtedy ostatecznie zdecydować, na jaki cel obrócić pozostałą z dochodu kwotę. Tyle wiemy, — a ponieważ nie wiemy, czy zapadła już w tej mierze uchwała, przeto zapytujemy o to tych, których ta sprawa dotyczy. — W każdym razie, takie „festina lente“ w czynach patriotycznych, nie mając żadnej za sobą słusznej przyczyny, nie da się niczem usprawiedliwić i chyba na karb obojętności lub zapomnienia złożone być może.

Prywatną ludową szkołę żeńską w Rzeszowie, jak donieśliśmy w ostatnim Nrze. Tygodnika, otwiera panna Berta Kammerling. Szkoła ta, o 6ciu latach nauki, przeznaczoną jest dla dzieci wyznania mojżeszowego. Nauka w niej odbywać się będzie w języku polskim, a prócz przepisanych przedmiotów dla szkół publicznych, uwzględniane będą języki: niemiecki, francuski i hebrajski. Sobota i dzień świąteczne będą wolne od nauki. Nauka rozpocznie się z dniem 1 września b. r., wpisy uczennic rozpoczęły się już z dniem 15 sierpnia. Szkoła ta, pod kierownictwem fachowo wykształconej panny B. Kammerling, bardzo wiele dobrego zdziałać będzie mogła, wyrównując dzieci izraelskie z otchłani ciemnych chajderów i ucząc je myśleć i czuć po polsku. Należy zatem wszelkimi siłami poprzeć usiłowania jej, z czem przedewszystkiem do rodziców izraelskich odzywamy się. Życzymy tej szkole jak najszybszego rozwoju i najlepszego powodzenia.

Znowu antysemicki objaw — powiedzą niektórzy, z powodu tego, co następnie przytaczamy. — W czasie, kiedy się odbywała na błoni uroczystość z powodu rocznicy urodzin Cesarza, gawiedź żydowska, chałatowa i pół-chałatowa, prawdziwy szturm przypuszczała do miejsca, gdzie stał namiot, w którym sprawowała się św. msza polowa. Nie dość jednak na tém. Byli tacy między tą gawiedzią, którzy w kapeluszu na głowie i z cygarem w ustach cisnęli się do wspomnianego miejsca, szturchując i roztrzaskując publiczność poważną i profanując przez to uroczystość chwili i miejsca. Tym razem szczęściem jest dla tej gawiedzi Mortków, Szlojmów i Lejbusiów, że ta profanacja nagrodzoną została tylko jednym „apuchtinem“, danym jednemu z Lejbusiów przez pewnego bardzo poważnego obywatela, który, jak-

kolwiek angielską krew posiada, niemożliw już ścierpieć widoku podobnej, chyba tylko w Rzeszowie istniejącej dzikości obyczajowej żydowskiego motłochu; — bo gdyby coś podobnego drugi raz powtórzyło się, to ręczyć nie możemy, czy „antysemityzm“ nie objawiłby się wśród ludu w sposób bardzo dotkliwy i bardzo namacalny i czy nie napisałby kto potem epopei p. t. „Wielka apuchtinada anti-semicka.“

Nie humbug. Fabryka rosolisów w Lanucie, otrzymała w tych dniach znaczny obśtalunek wódek i likierów z Buenos-Aires w południowej Ameryce, przez Jana Baar, który przy najpochlebniejszej dla wyrobu łaneckiego odezwie, przysłał weksel Banku Carabasas & Comp, na Bank kredytowy we Lwowie. Zarząd fabryki kwotę przekazaną podniósł i obśtalunek wyekspediował.

Ustawa o wypoczynku niedzielnym wszędzie energicznie w wykonanie wprowadzoną już została. U nas tylko jeszcze ani marzyć o tém; tak jakby ustawa ta Rzeszowa nie obowiązywała.

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj w Świlczy spadł z konia młody chłopak wiejski i uderzony kopytem w głowę, na miejscu wyzionął ducha.

W Jarosławiu odbędzie się jutro w ogrodzie kolejowym, staraniem umysłowego komitetu wielki festyn z tombolą na rzecz wygnańców pruskich. Program zabawy jest nadzwyczaj obfity i urozmaicony.

Śmierć wskutek pobicia. Dnia 19 b. m. umarł w Słocinie nauczyciel ludowy, Władysław Jakliński, licząc zaledwie 34 lat życia. Śmierć nastąpiła wskutek pobicia, podobno przez ulanów, którzy, jak się dowiadujemy, z zemsty za donoszenie o wykrykach tyche w Słocinie, dopuścić się mieli tego czynu na osobie s. p. Jaklińskiego. Sprawą tą zajął się już Sąd, a nie wątpimy, że znany z energii Sędzia śledczy Dr. Huszard, któremu tę sprawę powierzono, dojdzie do rzeczywistej prawdy i wykryje takową w całym świetle. Po ukończeniu śledztwa sądowego podamy bliższe szczegóły tego smutnego wypadku.

Do Rady powiatowej kolbuszowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy miasteczek, wybrany został c. k. naczelnik Sądu powiatowego w Sokolowie, Edward Kostka Liebensfeld.

Redakcyę Inżynierii i Budownictwa po zmarłym s. p. Szafarkiewiczu objął współpracownik tegoż pisma Józef hr. Lubieński.

Rozprawa przeciw Ritterom i Stochlińskiemu Marcelemu, została rozpisana na dzień 17 września b. r. w Krakowie. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Krzyżanowski, oskarżenie zaś wnosić będzie prokurator p. Łoziński. Świadców wezwano 77, przytem funkcjonować będzie dwóch znawców lekarzy. Rozprawa potrwa przynajmniej 10 dni. Ritterów bronić będą adwokaci Machalski i Rosenblatt, Stochlińskiego zaś p. Boroński.

Konkurs. Jedną z najstarszych handlowych firm wiedeńskich, Franciszka Kinklera i Synów podała się do konkursu.

Zjazd dziennikarzy w Salzburgu, mimo że „Salzburger Ztg.“ wyparła się w depeszy, podpisaną przez p. Ernsta, wszelkiej wiadomości o tym zjeździe, i że inne znów poważne pismo o odroczeniu tego zjazdu z całą pewnością doniosło, odbył się rzeczywiście w Salzburgu w dniu 16 b. m. jak o tém z wiedeńskich dzienników obecnie dowiadujemy się. Między obecnymi na tym zjeździe był także p. Lienbacher. Uznano potrzebę założenia związku katolicko-konserwatywnych publicystów w Austrii i wybrano komitet dla narad przedwstępnych.

Papież Leon XIII. będzie obchodził w roku 1887 50-letni jubileusz swojego kapłaństwa. Z tego powodu utworzył się komitet z główną siedzibą w Bolonii dla poczynienia przygotowań do uroczystości obchodu dnia tego. Pomiędzy innemi uchwalono ofiarować Papieżowi ołtarz w stylu wieku XIV. ewentualnie XV. (w włoskogoetyckim). Dla autorów odnośnych najlepszych projektów wyznaczono cztery nagrody, t. j. 3500, 700, 500 i 300 franków.

Pięćdziesiąt dwa lat upływa od czasu, kiedy w r. 1833. niejaki Kammerer wpadł na myśl szczęśliwą zastąpienia krzesiwa i hubki zapalkami, z których przez najprostsze tarcie wydobywamy dziś z taką łatwością ogień. Wynalazek to wprawdzie prosty, ale w codziennem zastosowaniu niesłychanie pożyteczny. Ileż to dawniej trzeba było użyć czasu, siły i zręczności dla skrzęśania ognia i wydobycia go z twardego krzemienia. — Ojczyzną wynalazku zapalek fosforycznych jest Wirtembergia, gdzie więziony w twierdzy Hohensperg przestępca polityczny Kammerer pierwszy w r. 1833 zastosował fosfor do wydobywania ognia przez tarcie drewnianka o twardy, chropawy przedmiot. Wynalazek jego, będący dziś w tak powszechnym użyciu, nie przyporządził, jakby się zdawać mogło, wielkich bogactw Kammererowi, zapalki bowiem wydały się wielu rządów niebezpiecznym materiałem palnym i używanie ich swojego czasu było gdzieś w Rosji (n. p. w Rosji) surowo wzbronione. Kammerer wśród biedy i niepowodzenia skończył w 1857 r. swój żywot w domu obłąkanych.

Wesoły młynek. Na wystawie peszteńskiej w oddziale patentowanych wynalazków zwraca powszechną uwagę młynek do kawy, który za poruszeniem korby w ruch, wygrywa marsza Rakoczyego, co niewątpliwie u przyjemni pracę mielenia kawy gospośom i służącym. Pomysłowy wynalazca młynka postawił sobie snąć za zadanie umilać życie gospodyń, albowiem obecnie pracuje nad tajemnicą zbudowania fortepianu, któryby był jednocześnie maszyną do robienia... klusek. Jeżeli uda

mu się rozwiązać tę zagadkę, na przyszłość młode panie wygrywając gamy, polki lub mazurki, przygotowywać będą jednocześnie kluski różnego rodzaju. To się nazywa połączenie przyjemnego z pożytecznem.

Kwestyę chowania zmarłych chce inżynier węgierski O. Kergowatz, w następujący sposób rozstrzygnąć. Wszystkie trupy za pomocą galwanoplastyki powłoką metalową powlekać radzi. Pogrzebanie zwykłe w ziemi jest doświadczeniem potępienem; palenie ciał nie tylko sprzeciwia się uczuciu, ale usuwa możność wykonawcom sprawiedliwości, odkrywania zbrodniarzy; zabalsamowanie wreszcie jest za drogie. Galwanoplastyka stosunkowo jest tania. Biednych można ocynkować, możniejszych miedzią powlec, bogatych osrebrzyć lub ozłocić. Wynalazca sztuki „konserwowania zwłok“ wypróbował ją na 11 ludzich i przeszło 100 zwierzęcych trupach i słaWi ję następujące korzyści: 1) drogie istoty mogą być na zawsze przechowane, ich pamięć ciągle jest obecną, pasmo węzłów rodzinnych jest nierozzerwane 2) powietrze i woda nie będą zepsute, rozszerzenie zarazy jest bowiem wstrzymane; ciała zostają dla prawnych i naukowych badań zachowane; 4) nareszcie pomniki wielkich ludzi, których ojczyzna ucześć pragnie, są za pomocą grubszych warstw metalu całkiem gotowe, nie obciążając rządów i gmin wielkimi wydatkami.

Kobiety wynalazczynie. Wynalazczość na polu mechaniki i innych nauk stosowanych nie zdaje się być właściwością umysłu niewieściego, podług tego przynajmniej, co widzimy w Europie. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej dzieje się zupełnie inaczej. Kobiety, pracujące samoistnie, dość często tam występują z pomysłami nader praktycznemi w dziedzinie nauki. I tak: panna Katarzyna Littlefield Green jest wynalazczynią słynnej maszyny do czyszczenia surowej bawełny. Niejaki pani Burden znowu obmyśliła maszynę, która w ciągu trzech minut kawał żelaza przemienia w podkowę konia. Teleskop podmorski, przy pomocy którego zbadać można dokładnie zatopione okręty, wynalazła pani Mather, a córka jej znacznie go jeszcze udoskonaliła. Dalej pani Walton otrzymała przed kilku laty patent na przechodzący swą doskonałością wszystkie inne przyrząd do zubojeńniania dymu i kurzu na drogach żelaznych, oraz usuwania szkodliwych wyziewów w zabudowaniach fabrycznych. Rzekbiarka, panna Hosmer, zdołała drogą chemiczną złożyć z wapienia masę, dorównyującą najpiękniejszym marmurom starożytnym, i t. p., i t. p. pomijając już liczne ulepszenia na polu szkolnictwa i gospodarstwa domowego. Świadczy to wymownie, że jeśli kobiety wyjątkowo tylko odznaczają się dotąd jako wynalazczynie, przyczynę tego stanowią nietyle wrodzone ich przymioty umysłowe, ile urządzenia społeczne.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Drogi wodne w Austro-Węgrzech. Austro-Węgry posiadają ogółem 9.640 klm. spławnych dróg wodnych.

Z tego przypada na Wisłę 442 klm., na Dniestr 406 klm. Z powyższych 9.640 klm. może być użytych do żeglugi okrętowej 5.018 klm. Kanałów spławnych posiada Monarchia zaledwie 232 klm.

Pocztowe kasy oszczędności. W lipcu r. b. wniesiono do pocztowych kas oszczędności ogółem 23,490.585 złr. Z Galicyi saniej i Bukowiny było w tym czasie wkładek 16.569, reprezentujących 796.750 złr., wycofano zaś 2894 wkładek w sumie 219.956 złr. Cyfry te świadczą wymownie o ciągłym i bardzo pomyślnym rozwoju instytucyi kas oszczędności.

Protokołowane firmy handlowe. Najwyższy Trybunał rozstrzygnął, że protokołowanym firmom handlowym nie wolno przy podpisywaniu się używać dowolnych skrótów, a zwłaszcza wystrzegać się winny skrótów imienia: w przeciwnym razie same odpowiadają za złe następstwa.

Na wystawie w Antwerpii przyznano z wystawców galicyjskich dyplomy honorowe: Towarzystwu do podniesienia produkcji nafty i wosku ziemnego i p. Szybalskiemu z Morawicy (pod Krakowem). Medal złoty spółce Goldhammer i Wagmann w Drohobyczu. Wzmiankę honorową pp. Ihnatowiczowi za perfumerye i Zygmunтови Ruckerowi we Lwowie za wyrób ekstraktu zupy.

Ogólny zjazd młynarzy austriackich zwołany do Wiednia na dzień 30. b. m. w celu omówienia postanowień ustawy przemysłowej i przepisów w sprawie wypoczynku niedzielnego, czasu pracy dziennej i nocnej itd.

Produkcya jaj sztucznych nie na żarty zaczyna rozpowszechniać się w Ameryce. Pismo angielskie „The Grocer“ podaje, że jedna z fabryk tancecznych wyrabiać może po tysiąc jaj takich na godzinę, a mają one być tak wybornie naśladowane, że zarówno w smaku, jak i w kształcie zewnętrznym trudno je odróżnić od prawdziwych. Mamy już sztuczne masło i mleko; przybywają teraz jaja. Oczekiwać tylko należy, jak mieć będziemy całą kuchnię sztuczną, może niezbyt smaczną, ale za to niezależną od pomorów, nieurodzajów i tym podobnych klęsk przyrody.

Konkurencyja amerykańska. Powszechnie sądzą, że europejscy rolnicy nie mogą waleczyć skutecznie ze swoimi amerykańskimi współzawodnikami, posiadającymi niewyczerpalne źródła taniej produkcji. Tymczasem pan Gerland-Halberstadt jest wręcz przeciwnego zdania. Zbadawszy różne okręgi rolnicze w Stanach Zjednoczonych, dowodzi on, że dziewicze ziemie wyczerpują się nader szybko a zbiory zmniejszają się w poważnym stosunku. Farmer przenosi się wtedy dalej na zachód i rozpoczyna, równie jak poprzednio, nieogłędną gospodarkę. W miarę jednak oddalenia, zwiększają się koszta produkcji, a w krótkie dziewiczych ziemie zupełnie zabraknie. Farmer amerykański będzie musiał powrócić do uprawy ziemi zarzuconych, a ponosząc znaczniejsze koszta produkcji, zmuszony będzie podnieść cenę sprzedaży w Europie. Taki sam los czeka właścicieli stad bydła. Ziemię leżącą przy rzekach zabierają pod uprawę koloniści, tak, że

niezadługo dla olbrzymich stad pozostaną tylko jałowe ustronia. Ilość hodowanego bydła prawdopodobnie nie wzrośnie przy tak niesprzyjających warunkach. Jeżeli zrodzi się dążność do polepszenia jakości, zwiększy się nieochoybnie koszt wychowu i osiągnie wysokości, obciążającej europejskich rolników.

Koleje żelazne mogłyby się przyczynić do utrzymania niskich cen przez obniżenie taryf przewozowych. Gerland-Halberstadt sądzi jednak, że do tego nie przyjdzie, gdyż towarzystwa kolejowe są w złych interesach. Nakoniec wypada zważyć, że ludność Stanów Zjednoczonych wzrasta corocznie o 1,150.000 dusz, co zwiększa spożycie zboża i kukurydzy o 150.000 kwintalów (cent. metr.). Zaspokojenie tej potrzeby pochłania zbiory z około 140.000 hektarów. Wzrost ludności musi zatem ograniczyć wywóz. Konkurencyja amerykańska może jeszcze przez jakiś czas dokuczać Europie, lecz jej nie zrujnuje.

Tak pocieszające słowa rzuca rolnikom Gerland-Halberstadt w czasopiśmie austriackim: „Organ des Centralvereins für Rübenzucker-Industrie“. — Oby nie był fałszywym prorokiem.

Inspektorat gospodarstwa nabiwałowego król. węg. ministerstwa rolnictwa urządził po zamknięciu międzynarodowej wystawy bydła w Peszcie, wycieczkę gospodarczą, aby gościom zwiędzającym wystawę nastrożyć sposobność dokładniejszego rospatrzania się w stosunkach ekonomicznych kraju. Wycieczka trwać będzie od 11go do 21 września, wydatkiienne około 15 marek. Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Tow. roln. okręg. Rzeszowskiego. Program bardzo obiecujący, bo wspólna ta wycieczka rozpocznie się zwiedzaniem najznakomitszych zakładów gospodarsko przemysłowych stolicy, poczem obejmie znakomitsze obory i stajnie rozplodowe, fabryki rolnicze, winnice i wszystkie wielkie gospodarstwa w rozmaitych okolicach kraju i w rozmaitych kierunkach prowadzone.

NADESLANE.

PODZIĘKOWANIE.

W ciężkiej, nadzwyczaj niebezpiecznej słabości żony mój, zawezwałem pomocy lekarza z Rzeszowa, **Wgo. Hermana Rottera**. Lekarz ten, śmiało i bez przesady rzecz mogę, dokazał niemal cuda. W takiej bowiem słabości, jaką żonę mą na łożu boleści powaliła — nawet prawdziwa, gruntowna wiedza lekarska, nadzwyczajna zręczność, przytomność i energia mogą zawieść, jeżeli lekarz obok tych przymiotów nie posiada gorliwości i nie otacza troskliwością należytą pacyenta swego. Wny. Herman Rotter dowiódł, że nietylko jest lekarzem znającym znakomicie swój zawód, lecz także, że jest prawdziwym ojcem dla oddającego się jego opiece pacyenta. Tej to gorliwości i troskliwości ojcowskiej, tej prawdziwej wiedzy i zręczności lekarskiej, z jaką wykonał Wny. Rotter bardzo niebezpieczną operacyę na żonie mój — zawdzięczam ocalenie dla mnie żony, a dla dzieci mych, matki.

Prawdziwem szczerem uczuciem wdzięczności przepełnione serce nasze, niemogą nawet wyrazić tej podziękii, jaką Ci Szanowny Panie winniśmy za wydarcie z rąk śmierci żony i matki naszej. Streszczamy ją tedy w słowie: „Bóg zapłać!“ a kończymy życzeniem: Oby Wszechmocny zachował Cię jak najdłużej przy życiu dla ratunku cierpiącej ludzkości!

Zarzecze, 16, sierpnia 1885.

W. OLECHOWSKI
z dziećmi

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Karol Novák.

SPRAWOZDANIE TYGODNIOWE

izby interesów Towarzystwa roln. okr. Rzeszowskiego.
z dnia 22. Sierpnia 1885.

Podaje ceny za ziemiopłody na targu Rzeszowskim.

Ziemiopłody	Placa	żądają	sprzed.	
Rzepak	9.75	10.50	—	—
Pszenica	7.25	7.80	—	gotow
Zyto	5.30	—	—	—
	5.70	—	5.60	gotow
Jęczmień	—	—	—	gotow
	—	—	—	termin
Owies	4.50	5.50	—	gotow
	—	—	—	termin
Wyka	—	—	—	gotow
Hreczka	—	—	—	—
Konicz	—	—	—	biała
	—	—	—	czerw.
Groch	—	—	—	brow.
Kukurydza	—	—	—	—
Chmiel	45.	60.	—	56 kilo.
	bez	popy-	tu	nowy
Okowita	11.75	—	—	—
	12.	—	—	nowa

Za parę t. j. 100 kilo pszenicy i 100 kilo żyta dają na dalsze miesiące loco Rzeszów 12—13 złr.

Towarz. Roln. Okr. Rzesz. podaje następujące ogłoszenia:

Poszukuje się:

Zarząd dóbr Zalesie ost. p. Rzeszów, 6 worów pszenicy banatki do siewu. — Biuro Towarzystwa Rolniczego w Rzeszowie, wialni ręcznej używanej, młynka do czyszczenia zboża. — St. Jędrzejowicz Jasionka ost. p. Rzeszów, poszukuje towarzysza na wycieczkę gospodarską do Węgier od 8 do 20 września b. r.

Na sprzedaż:

Zarząd dóbr Hłyżne, ost. p. Tyczyn, 50 kilo masła b. dobrego. — Zarząd dóbr Jasionka, ost. p. Rzeszów: pszenicy pszkowej do siewu po 8.50. Pahlaj pełnej krwi rasy Kuhlandzkiej z obory hr. Fürstenberga z Kuhnwald, trzechełtni ale zupełnie jeszcze zdolny do skoku, jest do pożybycia z obory zarodowej w Jasionce po 30 ct. za kilo żywej wagi. Zarząd dóbr Babica, ost. p. Czudec, 150 korcy (i 56 kil) pięknego owsa. — Zarząd dóbr Biała, ost. p. Tyczyn, pszenicę „regenerowaną“ do siewu 4 9 złr. Biuro Towarzystwa Rolniczego w Rzeszowie: opalki od 40—80 ct. Wałtuchy do chmielu od 2.25—3 1 1/2tina do suszenia chmielu 100 ctm. szerokie. Wory korcowe od 40 do 60 ct. — Neustein Feliks Grzegorzówka, ost. p. Jawornik, pszenicę banatkę do siewu 4 8.—8.50 loco Rzeszów.

Pierwsza Galicyjska Spółka

Importu Węgla kamiennego we Lwowie

ustanawia na miesiąc **Sierpień** następujące ceny Węgla i koksugórnoszląskiego z odstawą do stacyi kolejowych:

	Węgiel salonowy głównie dla gorzelni	Gruby zwykły	Koks do użytku kowali
Dembica	75	68	126 1/2
Ropczyce	76	69 1/2	118
Sędziszów	77 1/2	70 1/2	119
Rzeszów	80 1/2	73 1/2	122
Łanient	82 1/2	75 1/2	124
Przeworsk	85	78	126 1/2

(Ceny rozumieją się za 100 Kilo).

Zgłoszenia i zamówienia przyjmuje:

A. BOROWKA, sekretarz Towarzystwa Rolniczego okręg. w Rzeszowie.

J. B. ZACHARSKI

magister farmacyi i droguista w Rzeszowie,

poleca:

MASYILAKIERY

do posadzek,

odszechólnione na wystawie tutejszej

srebrnym medalem.

ADWOKAT

Dr. Ludwik Jawor

ILLASIEWICZ

przeniósł swą kancelaryę ze Lwowa

do Rzeszowa

do domu pod l. 54. obok apteki p. Karpińskiego w Rynku.

Dwóch studentów

lepszego pochodzenia znajdzie umieszczenie na rok szkolny 1886.

Bliższa wiadomość pod O. Nr. 7. postręstanie Rzeszów, lub w Administracyi.

A. PISTOL
autoryzowany geometra cywilny
przeniósł biuro swoje do Wgo
Plappingera w Rynku głównym.

DROGUERJA

J. B. ZACHARSKIEGO

w Rzeszowie, poleca

BANDAŻE

wyroby gumowe i kauczukowe

po cenach najumiarkowańszych.

Środek na szczury
niszczący ich natychmiast
poleca:

F. Skaza w Krakowie, Zwierzyniec
w ilościach po 65 ct., zł. 1.20 i 2.25.
Za przysłaniem pieniędzy, wysyłka franco.

Ktoby sobie życzył pobierać lekye muzyki na **fortepianie**, raczy się zgłosić do Księgarni E. F. Arvaya w Rzeszowie.